

Co należy wiedzieć o wiewiórkach?

Wiele spacerów do parku owocuje spotkaniem z tym sympatycznym ssakiem. Możemy zaobserwować wiewiórki biegające po pniach i gałęziach, przebiegające szybko z drzewa na drzewo, a także zjadające orzechy. Często orzechy podane im przez nas.

Wiewiórki bardzo lubią orzechy, ale nie jest to jedyne ich pożywienie. Zjadają także nasiona innych drzew – np. dębu czy buka, chętnie wyjadają też nasionka sosny czy świerka ukryte w szyszkach. Nie gardzą jednak pokarmem zwierzęcym, np. jajami czy pisklętami ptaków oraz drobnymi bezkręgowcami, a także grzybami.



Aby zjeść orzechy, wiewiórki muszą pokonać twardą skorupkę, zabezpieczającą miękki i smaczny miąższ. Do tego celu wykorzystują sprawne przednie łapki (trzymanie orzecha) oraz bardzo silne zęby – nazwalibyśmy je „jedynekami”. Są to potężne siekacze, mające kształt dłuta, i ponieważ są bardzo często używane, szybko się ścierają. Ich całkowitemu zużyciu zapobiega ciągły wzrost tych zębów. Po rozgryzieniu skorupki, wiewiórki wyjadają z apetytem jądro orzecha.

Zdjęcie 1: Fot. Grzegorz Lesiński

Niestety, nie o każdej porze roku dostępne są przysmaki wiewiórek. Zimą ciężko im byłoby znaleźć coś do jedzenia – rozwiązaniem tego problemu jest robienie zapasów. W pobliżu swojej kryjówki wiewiórki wykopują w ziemi dołki, w których umieszczają niepsujące się pożywienie, np. żołędzie czy orzechy, zaś na gałęziach układają grzyby. Czasami zapominają o swoich spiżarniach – wówczas zakopane owoce drzew mogą kiełkować i dawać początek nowym drzewom. Oczywiście, jeżeli nie zostaną odkryte przez inne zwierzęta, jak np. dziki czy sójki.



Zdjęcie 2: Fot. Grzegorz Lesiński

Najbardziej rzucającą się w oczy częścią ich ciała jest ogon - duży, puszysty, rudawy. Nie jest on jednak tylko ozdobą, pełni bardzo ważną funkcję przy poruszaniu się tych zwierząt. Wiewiórka wchodząca na pień, albo zwinnie przebiegająca po gałęziach, utrzymuje dzięki niemu równowagę. Zaś podczas długich skoków z gałęzi na gałąź ogon działa jak ster, pozwalając jej wylądować dokładnie tam, gdzie zaplanowała. I oczywiście nie można pominąć korzyści, jakie przynosi posiadanie puchatego ogona zimą – przykrycie się taką „kołderką” zapewnia spokojny sen.

Wiewiórki zamieszkują lasy i parki, a ich kryjówkami najczęściej nie są dziuple drzew, a gniazda, uwite wysoko w koronach. Mogą być one budowane od podstaw przez wiewiórki, częściej jednak wykorzystują one stare gniazda ptaków, które podlegają oczywiście gruntownej przebudowie. Gniazda tych ssaków mają kształt nieregularnej kuli, z wejściem z dołu, co odróżnia je od gniazd ptasich, w których wejście znajduje się od góry albo z boku. Wejście to jest zatykane w okresie, gdy w gnieździe znajdują się młode, niesamodzielne jeszcze potomstwo.



Zdjęcie 3: *Gniazdo w budce. Fot. Adam Tarłowski*

Wiewiórki rozmnażają się od wiosny do późnego lata, a w ciągu roku mogą nawet trzykrotnie wydawać potomstwo. Rozwój młodych wiewiórek trwa dość długo – oczy otwierają po około miesiącu, a po dalszych dwu tygodniach wychodzą z gniazda. Samodzielność uzyskują po około 10 tygodniach. W międzyczasie samica może uznać, że kryjówka przestała zapewniać bezpieczeństwo młodym wiewiórkom. Wówczas przenoszone są one przez matkę do innego gniazda, transportując je w pyszczku, albo, gdy młode są już już nieco większe, przyczepione do futra.

Kolor wiewiórki – rudy – stał się wręcz przysłowiowy. Piękne, rude futro możemy podziwiać jednak tylko wiosną i latem. Jesienią barwa futra się zmienia. Stopniowo – najpierw głowa, potem grzbiet i boki ciała, a na końcu ogon – stają się szarawe. Ułatwia to wiewiórce pozostawanie niezauważoną w bezlistnych koronach drzew. Ruda wiewiórka byłaby doskonale widoczna, a szary kolor znakomicie zlewa się z szarym tłem (bezlistne gałęzie). Pozwala jej to bezpiecznie przemykać po drzewach.



Zdjęcie 4: *Fot. Grzegorz Lesiński*



Zdjęcie 5: *Fot. Mirosław Rzepała*

Na koniec apel. Wiewiórka jest ssakiem, i jak każdy ssak może przenosić choroby, na które mogą zachorować także ludzie. Oczywiście najgroźniejszą z nich jest wścieklizna. Pamiętajmy o tym – nie wolno głaskać, czy w inny sposób dotykać żadnych dzikich zwierząt. Zastanówmy się zatem, czy nie lepiej rzucić wiewiórce orzeszka, zamiast cieszyć się, że weźmie z ręki... Wówczas będziemy mieli pewność, że nie będziemy mieli z nią kontaktu.

Marek Kowalski
Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”
www.bocian.org.pl